



Ufając sprawiedliwości Bożej

Sprawiedliwy z wiary żyć będzie – Rzym. 1:17.

List do Rzymian jest podstawową księgą Nowego Testamentu, jeżeli chodzi o doktryny. Śmiało odpowiada na wszelkie ważne pytania jakie zadaje sobie człowiek, dotyczące śmierci i życia, grzechu i sprawiedliwości, wiary i jej braku. Śledząc naukę apostołską można poznać koncepcję „grzechu pierwotnego”, który skutkuje upadkiem całej ludzkości już z samej jej natury, rodzącej się pod dziedzicznym przekleństwem grzechu i śmierci. Celem tej księgi jest ukazanie zarówno odkupienia indywidualnego, jak i zbawienia całych klas, co ukazuje przyczyny dla których Bóg umieścił ludzkość pod przekleństwem opisanym w 1 Moj. 3. Właśnie w tym liście możemy dowiedzieć się czym jest Boża sprawiedliwość, życzliwe, troskliwe ojcowskie zobowiązanie do zapewnienia długofalowego wykształcenia rodzaju ludzkiego i zapewnienia mu pomyślności.

Radosna wieść

Św. Paweł skupia się na radosnej nowinie i uświadamia nam, że przedstawia ona moc Bożą odnośnie zbawienia każdego, kto ją otrzymuje (Rzym. 1:16).

Jakaż potęga zawarta jest w tej ewangelii! Moc Boża została zmanifestowana w chwili, gdy Jezus został wzbudzony z martwych, a także za pośrednictwem różnorodnych cudów dokonywanych przez Jezusa i apostołów. Jednakże apostoł zwraca naszą uwagę na moc od Boga, jaka towarzyszy tej radosnej nowinie. Moc Boża w kwestii zbawienia jest łagodnym połączeniem wpływu z zewnątrz z celowym odblokowaniem wnętrza, które pozwala danej osobie uczynić kontakt z Bogiem.

Mówi o tym Jezus: „Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał” (Jan. 6:44). Z kolei zapis Jana 1:12,14 wskazuje, że możliwość stania się dziećmi Bożymi nie pochodzi od nas, lecz od Boga.

Św. Paweł podkreśla tę kolej rzeczy, gdy pisze: „Teraz jednak, kiedy poznaliście Boga, a raczej, kiedy zostaliście przez Boga poznani” (Gal. 4:9). Nie poznamy Boga dopóki On nie zechce poznać nas. Wiedza o Bogu nie jest równie ważna co osobista znajomość Boga (Kol. 1:10, Jan 17:3, Jer 9:24).

Poszukiwaliśmy, ponieważ Bóg poruszył naszą motywację której nam brakowało; znaleźliśmy ponieważ Bóg otworzył nasze oczy we właściwym czasie. To właśnie Jego moc jest okazywana jeżeli chodzi o zbawie-

nie (Efez. 2:3).

Z drugiej jednak strony, moc zbawiania nie jest zupełnym objawieniem się mocy Bożej. Wszystko, co zostało dokonane za czasów pierwszego przyjścia zblednie w porównaniu w większym dziełem królestwa Mesjańskiego (Jan. 5:20). Nie będzie wówczas konieczne pouczanie bliźniego: „poznaj Pana”, ponieważ wszyscy będą Go znali (Jer. 31:34). Sądy Boże będą sprawowane na ziemi, zaś cały świat będzie się uczył sprawiedliwości bezpośrednio z Jego nauk (Izaj. 26:9).

Gniew Boży

Apostoł Paweł kontynuuje swój wywód w Rzym. 1:18,19. Gniew Boży został objawiony wobec wszystkich. Gdziekolwiek byśmy nie spojrzeli, tam zobaczymy śmierć. Sodoma i Gomora również doświadczyły gniewu Bożego (Judy 7). (Zwróćmy uwagę, że w zapisie Ezech. 16:55 Bóg obiecał powrót mieszkańcom Sodomy do życia na ziemi. Z kolei w Mat. 11:23 Jezus naucza, że Bóg nie wykorzystał całej swej mocy ku ich zbawieniu).

Czy ktokolwiek widział ogniste „piekło”? Najwidoczniej nie. Nie może być to zatem objaw gniewu Bożego o jakim mówi apostoł Paweł, ponieważ nie zostało ono objawione „wszystkim”. Gniew Boży musi być unaoczniony jako jego osąd grzechu w tym życiu: codzienna walka każdej osoby, a w końcu śmierć. Każdy może zobaczyć, że jeżeli Bóg istnieje, to musi być rozgniewany.

Mimo to, sprawiedliwość Boża została objawiona jedynie nielicznym. Tylko ci mogą zobaczyć, że pomimo grzechu i cierpienia, Bóg jest dobry. Wiara pochodzi od Boga, wiernego autora sprawiedliwości i odkupienia. Wiara w sprawiedliwość Bożą jest darem Bożej łaski (Efez. 2:7,8, Rzym. 3:22, Kol. 1:9,10).

Poznawszy Boga

Końcówka rozdziału 1 Listu do Rzymian pokazuje, że Bóg był sprawiedliwy, gdy podjął decyzję o ukaraniu całego rodzaju ludzkiego w drodze dziedziczenia. Aby to wykazać, apostoł w wersecie 18 mówi, że gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi. W swej wypowiedzi odnosi się on do czasów, gdy pewna grupa ludzi znała Boga: „poznawszy Boga” nie uwielbili Go jako takiego. Nie byli oni przepętnieni wdzięcznością, nie uczcili Boga, lecz stali się próżni w swych wyobrażeniach a ich buntownicze serce było zaciemnione. „Mienili się mądrymi (stając się niezależni intelektualnie), a stali się głupi. I zamie-



nili chwałę nieśmiertelnego Boga na obrazy” (Rzym. 1:22-23), ikony (bałwany). Człowiek, który uważał, że wie wszystko lepiej, wybrał materialną koncepcję Boga, a nie duchową niewidzialnym lecz osobowym Bogu.

Kiedy ludzie znali tożsamość prawdziwego Boga? Z pewnością chodzi tu o pierwsze pokolenia, jakie żyły za czasów Adama, Seta i Enocha. Jednakże większość serc ludzi z tamtych czasów ogarnął mrok. W wersecie 25 św. Paweł zauważa, że zamienili oni prawdę Bożą na kłamstwo, kłamstwo Szatana: „Nie umrzecie” (1 Moj. 3:4). Zamiast oddać cześć Stworzycielowi, zaczęli oddawać cześć stworzeniu, Szatanowi, który zwiódł człowieka w Edenie i czyni to od tamtej pory.

Po potopie, rodzina Noego z pewnością znała Boga, jednakże prosta historia potopu została przekreślona i stała się częścią wszystkich dzisiejszych religii dnia dzisiejszego, pełnych bałwochwalstwa i półbogów. Historia wspomina o Bożej interwencji i decyzji o rozproszeniu rodzaju ludzkiego w celu zmniejszenia wpływu zła. Józefus tak podsumowuje ten bunt: „Nemrod przekonał ludzi aby nie przypisywali swego szczęścia Bogu, lecz aby uważali za jego źródło swą własną doskonałość” (por. 1 Moj. 10:8,9; Józefus, Starożytności I, iv, 2).

Trzeci przypadek, kiedy znaczna grupa ludzi znała Boga miał miejsce gdy Izrael doświadczył cudownego wybawienia z Egiptu. W tym przypadku bałwochwalstwo i rozwiązłość pojawiły się, gdy Mojżesz jeszcze była na górze odbierając Boże prawo (Por. 2 Moj. 32).

Opisy te pasują do stwierdzenia św. Pawła zawartego w Rzym. 1:21, że „poznawszy Boga” ludzie nie zdecydowali się zatrzymać Go w swej świadomości. Jednakże w większości przypadków w ludzkiej historii, nieokreślona liczba ludzi żyje i umiera bez jakiegokolwiek poznania Boga. Prorok Izajasz mówi, że żyją oni w zupełnych ciemnościach (Izaj. 60). Jednakże i dla nich istnieje nadzieja; 1 rozdział Listu do Rzymian opisuje ogólny stan ludzkości przed wspaniałym oswobodzeniem, opisanym w kolejnych rozdziałach.

Ufając sprawiedliwej władzy

Zapis Rzym. 1:28 zawiera treść, która może być przez nas osobiście wykorzystana w naszej wędrówce z Bogiem. Bożym sposobem traktowania tych, którzy nie uznali za stosowne Go przyjąć, było wydanie ich na pastwę niecznych zmysłów.

Znaczenie wyrażenia „nie uważali za wskazane uznać Boga” opiera się na sensie greckiego słowa dokimazo □ „sprawdzać, badać, dowodzić, analizować w celu określenia czy coś jest prawdziwe, czy fałszywe” (Thayer). Większość z tłumaczeń zdaje się pomijać znaczenie wypowiedzi św. Pawła, a mianowicie, że gdy ludzie znali Boga, wówczas poddali Go sprawdzeniu i uznali, że wolą prowadzić życie poza sferą jego władzy. Od-

powiedzią Boga było, zgodnie ze słowami św. Pawła, obdarzenie ludzi umysłem „adokimizo”. Innymi słowy, Bóg obdarzył ich buntowniczą, autonomiczną duszą, umysłem niezdolnym do zaakceptowania jakiegokolwiek władzy. Gdy ludzie uznają, że Boże przywództwo jest nie do zaakceptowania, Bóg tworzy w ich duszach niezadowolenie. Pascal nazwał ten stan „dziurą o Bożych rozmiarach” w sercu każdej osoby.

Bez względu na to, czy popatrzymy na świat z jego szaloną pogonią za samorealizacją, czy na nasze własne zachowanie, uzależnienia i egoistyczną wolę, wówczas zauważymy, że wspólnym mianownikiem tych wszystkich postaw jest niemożność rozpoznania i poddania się względem sprawiedliwej władzy, jaka jest nam dostępna. Zgodnie ze słowami apostoła Pawła, rezultatem tego jest równia pochyła wiedząca już od nieposłuszeństwa rodzicom aż po najbardziej perwersyjne występy moralne.

Św. Paweł zauważa, że „cokolwiek nie jest z wiary, grzechem jest” (Rzym. 14:23, BG). Jeżeli chcemy cieszyć się „stokrotnym” błogosławieństwem (Mar. 10:30), które Jezus obiecuje tym, którzy okażą się wiernymi i posłusznymi w tym życiu, zaś życiem wiecznym w przyszłym, musimy zwracać baczną uwagę na tę zasadę. Poddamy się sprawiedliwości Bożej i skorzystamy z łaski rozciągniętej na nas przez Boga za pośrednictwem Chrystusa. Przystąpimy do Boga przez szybkie wyznanie naszych grzechów, ufając jednocześnie krwi Chrystusowej (Hebr. 10:19,20).

Właściwy podziw i uznanie dla sprawiedliwej władzy Bożej z pewnością wywrze wielki wpływ na nasze relacje z braćmi. W razie zaistnienia różnic zdań, powstrzymamy w sobie ludzką tendencję do odwrócenia się od tych, którzy również zostali przez Boga wybrani, a zamiast tego zaangażujemy się we wzajemny dialog, wsłuchamy się w potrzeby innych oraz dostrzeżemy to, czego chce nauczyć nas duch Boży.

W końcu zaś, jeżeli przyjmujemy sprawiedliwą władzę, staniemy się bardziej efektywni w naszych relacjach rodzinnych. Będziemy darzyć szacunkiem naszych małżonków, rodziców oraz dzieci. Jako rodzice będziemy łagodnie, acz stanowczo uczyć nasze dzieci, dopóki są jeszcze małe, o tym kluczu do szczęścia i prawdziwego sukcesu w życiu leży w umiejętności zaakceptowania sprawiedliwej władzy – dżerżonej przez Boga, rodziców, małżonków, pracodawców czy też władze państwowe.

„Nic nie mają na swoją obronę”

Czy werset 18 oznacza, że wszyscy ludzie zasługują na piekło jeżeli nie odpowiedzą na ewangelię? Wzmianka o piekło nie pojawia się nigdzie w zapisach 1 rozdziału Listu do Rzymian. Cały ten rozdział dotyczy konsek-



wencji doświadczanych przez ludzi w obecnym życiu, a których końcem jest śmierć. Co więcej, sąd Boży obecnie odczuwają wszyscy, pierwotne potępienie w śmierci Adamowej. Po wymienieniu wielu rodzajów grzechu, w wersecie 32 św. Paweł konkluduje, że wszystkie one są godne śmierci (por. Rzym. 6:23). Nie czyni natomiast żadnej wzmianki o wiecznym istnieniu w piekle.

Gdy apostoł mówi, że „nic nie mają na swoją obronę”, nie ma na myśli tego, że masy ludzkości nie będą mogły chociaż przez jedną dzień cieszyć się Bożą łaską i odkupieniem przez Chrystusa. Mówi on natomiast, że obecny stan śmierci nie jest niesprawiedliwy.

Ci, którzy żyją w świecie mogą dostrzec ślady Bożego charakteru w otaczającej rzeczywistości. Mogą spoglądać w niebo i podziwiać gwiazdy, wschód słońca, cud życia odradzającego się każdej wiosny, przeżywać radości i przyjemności dane nawet upadłemu stworzeniu, a przez to zastanawiać się na Siłę, która stworzyła to wszystko. W czasie Wieku Ewangelii istniało wiele osób, które poszukiwały i odnalazły Boga pośród ciemności. Ramię Boże nie jest krótkie, lecz niepostrzeżenie wybiera lud dla Jego imienia (Dz. Ap. 15:14). Reszta świata czerpie zaś z tego naukę, że Bóg nie poprzestaje na ukaraniu grzechu i nieprawości. Jakże jesteśmy szczęśliwi, że Plan Boży nie zamyka się w opisie rozdziału 1 Listu do Rzymian.

Piąty rozdział Listu do Rzymian zawiera opis powszechnego Planu Bożego w zakresie zapewnienia „us-

prawiedliwienia żywota” dla każdego człowieka, jaki doświadczył dziedzicznego przekleństwa Adama. Z kolei rozdział ósmy wskazuje na okoliczność, że całe stworzenie zostanie oswobodzone z więzów zepsucia, kiedy synowie Boży (ukształtowani w epoce Chrześcijaństwa) zostaną objawieni. Rzym. 11:26-32 zawiera opis odwrócenia bezbożności od Żydów przez Chrystusa i Jego kościół, mimo, iż odrzucili oni „cierpiącego sługę”. O, jakże głęboką jest mądrość i sprawiedliwość Boża!

Podsumowanie

W pierwszym rozdziale Listu do Rzymian zawarta została najbardziej podstawowa zasada Bożego Planu: że człowiek upadł, że Bóg był sprawiedliwy gdy obłożył ludzkość dziedzicznym przekleństwem, a także że żaden człowiek na świecie nie ma żadnego usprawiedliwienia dla popełnianych grzechów. Mimo to, Bóg zapalił promyk światła w ciemności, znajomość swej dobroci przez Chrystusa. Jest to dobroć, która w czasie trwania Wieku Ewangelii dosięga tych, których wybiera Bóg. Już niedługo dobroć ta oswobodzi ludzkość z więzów dziedzicznego grzechu, chorób i śmierci. Na koniec, cała ludzkość będzie mogła dostrzec dobroć i sprawiedliwość Bożą. Chwalmy Pana za Jego sprawiedliwość, jaka wkrótce będzie objawiona wszystkim synom ludzkim! (Ps. 107).

Richard Kindig